

# Urszula Tataj-Puzyna

---

## Czy z miłością przyjmiecie potomstwo, którym was Bóg obdarzy?

---

Warszawskie Studia Pastoralne 21, 157-175

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MGR URSZULA TATAJ-PUZYNA\*

## **CZY Z MIŁOŚCIĄ PRZYJMIECIE POTOMSTWO, KTÓRYM WAS BÓG OBDARZY?**

*Do You accept with love the offspring given by God?*

### **Dorastanie do miłości małżeńskiej**

**Do miłości małżeńskiej przygotowujemy się i dojrzewamy przez całe życie. W najszerszym znaczeniu przygotowanie do małżeństwa jest prawidłowym dojrzewaniem i wychowaniem człowieka już od chwili poczęcia, ponieważ już od tego momentu rozpoczyna się rozwój człowieka zarówno psychiczny jak i fizyczny. Małżeństwo nie jest lo-**

---

<sup>1</sup> \* mgr Urszula Tataj-Puzyna, absolwentka Medycznego Studium Zawodowego z tytułem położnej dyplomowanej. Absolwentka Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie na Wydziale Studiów nad Rodziną, z tytułem magistra teologii w zakresie nauk o rodzinie. Absolwentka Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego na Wydziale Nauki o Zdrowiu z tytułem licencjata położnictwa. Od 1993 roku prowadzi zajęcia dydaktyczne dla rodziców oczekujących dziecka. Zatrudniona na Wydziale Nauki o Zdrowiu Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego na stanowisku wykładowcy. Obecnie doktorantka Instytutu Teologii Praktycznej na UKSW.

Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół antropologii, zrodzenia człowieka w aspekcie interdyscyplinarnym, macierzyństwa, poradnictwa rodzinnego.

**sem, który spada na człowieka niespodziewanie, jak grom z jasnego nieba.** Małżeństwo nie jest instytucją uprawniającą do współżycia seksualnego. Małżeństwo jest powołaniem do osobowego rozwoju małżonków poprzez wzajemną miłość oraz do zrodzenia i wychowania dzieci.<sup>2</sup>

**Akt małżeński jak czytamy w Encyklice Pawła VI *Humane Vitae* ma podwójne znaczenie: jednoczące dwoje ludzi oraz prokreacyjne.<sup>3</sup> Miłość małżeńska powinna być ludzka (czyli zmysłowa i duchowa), pełna, wierna i wyłączna oraz płodna.**

Istotną funkcją płci: mężczyzny i kobiety jest tworzenie więzi. Tworzenie więzi sprawia, że ludzie mogą o sobie powiedzieć *my* w różnym zestawieniu: *my* – jako rodzina, *my* – jako grupa społeczna, *my* – jako społeczeństwo, *my* – jako naród, *my* – jako Kościół. Gdyby nie rzeczywistość płci, nie istniałoby społeczeństwo. Papież Pius XII zauważył, że zarówno społeczeństwo, jak i Kościół w swoim istnieniu zależą od płodnego małżeństwa.<sup>4</sup>

**Przyjęcie poczętego dziecka w małżeństwie i wychowanie go nie jest proste i łatwe, skoro przed Bogiem i ludźmi małżonkowie przysięgają, że z miłością przyjmą potomstwo, którym ich Bóg obdarzy. Przyjąć z miłością potomstwo, to dla kobiety i mężczyzny znaczy coś całkiem innego.**

---

<sup>2</sup> Por. W. Fijałkowski, *Kierowanie płodnością*, w: Adamski F., *Miłość, małżeństwo, rodzina*, Kraków 2009, s. 186-199.

<sup>3</sup> Por. Paweł VI, *Encyklika Humane Vitae*, 14.

<sup>4</sup> Por. Meissner K., *Człowiek, istota płciowa. O psychologii współżycia małżeńskiego*, Poznań 2006, s. 25.

## Przyjąc z miłością dziecko przez kobietę

**U kobiety gotowość do macierzyństwa wyraża się na początku akceptacją aktu seksualnego z mężczyzną. Kobieta zanim przyjmie dziecko do swego łona, wpieryw przyjmuje męża. Jeżeli kobieta pragnie i jest otwarta na macierzyństwo, współżycie seksualne może jej dać szczególne doznania. Jeśli w kobiecie nie ma gotowości na przyjęcie dziecka, akt seksualny będzie paraliżował w niej potencjalną radość przeżycia, gdzie może mieć swoje źródło obojętność czy oziębłość seksualna kobiety.<sup>5</sup>**

Niezależnie od tego jak wiele istotnych ról może pełnić kobieta, to wszystko w jej osobie, cała konstytucja wewnętrzna: jej fizjologia, psychika, naturalna obyczajowość, poczucie moralne, religijne i estetyczne, ujawnia i podkreśla jej zdolność do rodzenia dziecka. Bóg powierzył kobiecie dar noszenia w sobie „życia”, zaprosił ją, by przyjęła do swego ciała i urodziła „nowego człowieka”. Rodząca w tym akcie narodzin staje się niejako „ikoną Boga, który rodzi”.<sup>6</sup>

Cały organizm kobiety służy poczęciu i zrodzeniu człowieka za sprawą mężczyzny. Można powiedzieć, że natura kobiety jest „stworzona” do macierzyństwa: tego naturalnego i duchowego. Przy czym macierzyństwo naturalne może się spełniać tylko wtedy, gdy kobieta potrafi dostrzec wartość ma-

---

<sup>5</sup> Por. W. Półtawska, *Dziecko owocem miłości*, w: F. Adamski, *Miłość, macierzyństwo, rodzina*. Kraków 2009, s. 235-236.

<sup>6</sup> Por. M. Nowak, *Poród w Biblii*, w: E. Lichtenberg-Kokoszka (red), E. Janiuk, J. Dzierżanowski, *Dziecko aktywny uczestnik porodu. Zagadnienia interdyscyplinarne*. Kraków 2010, s. 145-153.

cierzyństwa duchowego. Tylko wtedy macierzyństwo naturalne ma sens.<sup>7</sup>

Zdolności rodzenia nie można utożsamiać jedynie z przekazywaniem życia, gdyż rodzenie jest to proces stawania się kobietą w trwałej relacji do samej siebie i do innych ludzi. Kobiece tożsamość tworzy się w interpersonalnych relacjach z innymi w rodzinie. Jeśli mówi się, że kobieta rodzi, to oznacza to najpierw stawanie się kobietą, a dopiero w drugiej kolejności jest to bycie matką. Profesor Jan Przybyłowski napisze iż „w człowieczeństwie kobiety ujawnia się najpierw potencjał rodzinności a w jej osobie dominantą jest macierzyństwo”.<sup>8</sup>

„Geniusz” kobiety o którym pisał Jan Paweł II, ujawnia się za sprawą specjalnej wrażliwości kobiety na człowieka i na wszystko, co składa się na jego prawdziwe dobro, zwłaszcza na życie, które jest podstawową wartością.<sup>9</sup>

### Przyjąć z miłością dziecko przez mężczyznę

**Dla mężczyzny pierwszym aktem „przyjęcia” dziecka jest akt seksualny, podczas którego przekazuje kobiecie nasienie.** Ojcostwo subiektywnie nie mobilizuje żadnych sił w mężczyźnie. Na początku radość ojcostwa sprowadza się do radości przeżycia seksualnego. Biologicznie organizm mężczyzny jest w ojcostwo zupełnie niezaangażowany. W męskim organizmie nie dzieje się nic, co by sugerowało że staje się oj-

---

<sup>7</sup> Por. Jan Paweł II, Katecheza *Niezwykła wielkość macierzyństwa* (20.07.1994), n.2.

<sup>8</sup> Por. J. Przybyłowski, *Geniusz kobiety i macierzyństwo*, w: J. Przybyłowski (red.) E. Robek, B. Szostek, *Geniusz kobiety*. Warszawa 2013, s. 92.

<sup>9</sup> Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles Laici*, (30.12.1988), n.51.

cem poczętego dziecka. Biologicznie ojcostwo nie daje żadnego skutku w organizmie mężczyzny. Mężczyzna musi swoją postawę ojca osobiście wypracować. Jego biologia bowiem nie pomaga mu, nie stymuluje do wypracowania postawy opiekuńczej, postawy służenia drugiemu człowiekowi.<sup>10</sup>

W tym procesie stawania się ojcem, mężczyźnie może pomóc kobieta. W interesie obojga leży, by wspólnie dojrzewać do roli matki i ojca, gdyż macierzyństwa nie da się zrealizować bez dobrego ojcostwa. Jeśli dzisiaj mówi się o kryzysie ojcostwa czy rodzicielstwa to dlatego, że żona nie wyzwala w mężu godności bycia ojcem, a ojciec nie pomaga matce być matką, nie kocha jej za macierzyństwo.<sup>11</sup>

Mężczyzna, pozostając biologicznie oddalony od procesu brzemienności i rodzenia, od kobiety uczy się ojcostwa. Jeśli kobieta „zaprosi” go do swojego intymnego kontaktu z dzieckiem, które już w prenatalnej fazie życia nosi pod swoim sercem, wówczas mężczyzna znajdzie wyraz i potwierdzenie swojego ojcostwa. Dla cywilizacji miłości jest sprawą zasadniczą, by mężczyzna czuł się obdarzony macierzyństwem kobiety, swojej żony.<sup>12</sup>

## Odpowiedzialne rodzicielstwo

Kształtowanie postawy odpowiedzialnego rodzicielstwa zakłada, dojrzałe dbanie o własne ciało, poznawanie i respektowanie

---

<sup>10</sup> Por. W. Póltawska, *Dziecko owocem miłości*, w: F. Adamski, *Miłość, małżeństwo, rodzina*. Kraków 2009, s. 245-246

<sup>11</sup> Por. J. Michalik, *Trzeba na nowo odkryć wartość macierzyństwa i ojcostwa*, [www.jmichalik.episkopat.pl](http://www.jmichalik.episkopat.pl) (13.08.2009).

<sup>12</sup> Por. Jan Paweł II, *List do Rodzin*, 16.

wanie jego potrzeb, uwarunkowań i praw. Niestety nie jest to priorytetem współczesnej edukacji. Choć we współczesnej kulturze ciało znaczy wiele, to priorytetem jest jedynie jego piękny młodzieńczy wygląd połączony ze sprawnością fizyczną. Imperatyw kulturowo-społeczny, kierowany w dużej mierze do kobiet, w największym uproszczeniu sprowadza się do tego, żeby mieć „dobre ciało”. A to wiąże się z procesami jego ciągłej obróbki, dostosowania go do obowiązujących wzorców i mody. Sposób gloryfikacji ciała, jakiego dzisiaj jesteśmy świadkami jest zwodniczy. Młode kobiety raczej walczą z naturą swoich ciał, niż rozumnie kształtują świadomość i wiedzę o jego naturalnych prawach i rytmach biologicznych. Kobiety źle się odżywiają - głodzą lub objadają, zaniedbują ćwiczenia gimnastyczne lub forsują się nadmiernie, nie potrafią aktywnie i wydajnie odpoczywać, nadużywają środków farmakologicznych i parafarmaceutyków. Często prezentują postawę roszczeniową wobec własnego ciała, które po pierwsze: ma dobrze wyglądać, po drugie: nie sprawiać kłopotów. W ten sposób kobiety prędzej czy później tracą kontakt ze swoim ciałem, nie umieją rozpoznać sygnałów, jakie im ciało wysyła. Tak ukonstytuowane kobiety szykują się do macierzyństwa.<sup>13</sup>

**Odpowiedzialne rodzicielstwo polega na zrozumieniu języka jakim „przemawia” ciało człowieka**, by mądrze i roztropnie żyć. Odczytywanie sygnałów jakimi biologia „informuje” o płodności lub niepłodności, pomaga człowiekowi wykorzystać tę wiedzę do podejmowania decyzji odnośnie czasu kiedy ma się począć dziecko w rodzinie oraz liczby dzieci

---

<sup>13</sup> Por. Tekst wystąpienia na Międzynarodowym Kongresie “Witajcie na świecie! – *O perspektywach i kierunkach rozwoju światowego i polskiego położnictwa*, zorganizowanym przez Fundację Rodzic po Ludzku, Warszawa 2006, ([www.rodzicpoludzku.pl](http://www.rodzicpoludzku.pl)).

w rodzinie. To nie „przypadek” ma rządzić postępowaniem człowieka, ale świadomość i rozum mają kierować jego decyzjami, szczególnie jeśli chodzi o planowanie poczęcia dziecka.

Nie jest prawdą, że Kościół katolicki nakazuje małżonkom mieć tyle dzieci ile tylko jest możliwe z biologicznego punktu widzenia. Nie jest prawdą, że każde zbliżenie fizyczne małżonków powinno odbywać się wtedy, kiedy para jest „płodna”. To niewłaściwy pogląd, że gorliwe katolickie małżeństwo powinno podejmować akty fizycznych zbliżeń tylko w czasie dni płodnych kobiety. Nic bardziej błędnego. Małżeństwo ma prawo podjąć decyzję o bliskości fizycznej poza dniami płodnymi, gdyż małżeństwo nie zostało ustanowione wyłącznie dla rodzicielstwa, lecz także dla pielęgnowania wzajemnej miłości męża i żony.<sup>14</sup>

Ciało ludzkie ma znaczenie oblubieńcze, to znaczy, że jest ono zdolne nie tylko do prokreacji, ale także umożliwia nam najgłębsze wyrażanie miłości w bezinteresownym darze z siebie samego.

Obdarować sobą współmałżonka może jedynie osoba wolna od wewnętrznego przymusu, to znaczy umiejąca prawidłowo odczytać swoistą „mowę ciała”, w której wyraża się ta pierwotna prawda o naszej seksualności. Chodzi o coś znacznie większego niż tylko rygorystyczne przestrzeganie przepisów moralnych. Człowiek „będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg zechciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie samego”.<sup>15</sup>

---

<sup>14</sup> Por. Paweł VI, Encyklika *Humanae vitae*, 10, 11, 12.

<sup>15</sup> Por. Sobór Watykański II, Konstytucja o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 24.



Choć para małżeńska jest powołana (wezwana) do służby życiu, to jednak ma obowiązek zgodnego z wiarą decydowania, jaka liczba dzieci będzie najwłaściwsza w ich konkretnej sytuacji życiowej. Taki sens jest zawarty w treści przysięgi małżeńskiej. Aby związek małżeński był ważny w Kościele katolickim, małżonkowie przyrzekają, że przyjmą potomstwo, którym ich Bóg obdarzy. Jeśli zachowają tę otwartość, wszystkie akty małżeńskie będą życiodajne choć tylko niektóre z nich zaowocują poczęciem dziecka.

Odpowiedzialne rodzicielstwo to sprawa obojga małżonków. Jan Paweł II napisze: „To ona jako pierwsza wie, że stała się matką, a dzięki jej świadectwu mężczyzna, z którym łączyła ją „jedność w ciele”, uświadamia sobie z kolei, że stał się ojcem. Za to potencjalne, a następnie zaktualizowane rodzicielstwo, on jest odpowiedzialny wspólnie z nią. Nie może nie uznać czy też nie przyjąć tego, do czego on sam również się przyczynił. Nie może mówić „nie wiem”, „nie chciałem”, „ty chciałaś”. Zjednoczenie małżeńskie w każdym przypadku angażuje odpowiedzialność obojga.”<sup>16</sup>

### **Naturalne planowanie rodziny**

Ludzkie ciało „przemawia” wieloma językami. Obserwując jego biologię można precyzyjnie odczytać sygnały świadczące o czasie płodności lub niepłodności. Cechą charakterystyczną jest biologiczny rytm płodności lub niepłodności człowieka. Opracowanie metod rozpoznawania ludzkiej płodności należy do nauki, a wprowadzenie ich w życie, do sztuki. Umiejętność życia z własną płodnością jest sztuką, jest stylem życia.

---

<sup>16</sup> Jan Paweł II, *List do Rodzin*, 12.

Jasno trzeba rozróżnić dwa terminy: „koncepcję” i „antykoncepcję”. „Koncepcja” to naturalne metody rozpoznawania płodności, to styl życia w którym para zakłada szeroko rozumianą akceptację swojej biologii, jej rytmu. „Anty – koncepcja” – jak sama nazwa wskazuje, to sposoby i środki czasowego lub trwałego ubezpłodnienia się, to brak akceptacji rytmu biologii własnego ciała, własnej płodności.

Pojęcie „planowanie rodziny” odnosi się tylko do naturalnego planowania rodziny a pojęcie „kontrola urodzeń” oznacza czasowe lub trwałe ubezpłodnianie się.

W naturze nie ma antykoncepcji. Naturę trzeba po prostu poznać, aby móc panować nad własnymi czynnościami biologicznymi w sposób rozumny i ekologicznie poprawny. Sztuka naturalnego planowania rodziny polega na rozpoznawaniu płodności opartej na wiedzy o funkcjonowaniu ciała ludzkiego. Respektując regularny rytm płodności i niepłodności wpisany w cykl kobiety, odczytując prawidłowo znaki, para małżeńska może podjąć świadomie decyzję o poczęciu lub odłożeniu poczęcia dziecka na inny czas.<sup>17</sup>

Zdrowi mężczyźni są potencjalnie płodni od momentu osiągnięcia dojrzałości płciowej aż do późnej starości. Kobiety od momentu dojrzewania są płodne tylko kilka dni w miesiącu. Ich płodność rozpoczęta w czasie dojrzewania, po czterdziestym roku życia znacznie się obniża. Z wiekiem biologiczny zegar kobiety przestaje bić. Oznacza to, że ciało kobiety w tym czasie nie jest już zdolne by poczęło się w nim „życie”. Wyodrębnienie w cyklu kobiecym okresu płodności opiera się na kluczowych objawach: obserwacji podstawowej temperatury ciała, obserwacji śluzu szyjkowego i zmian w szyjce macicy.

---

<sup>17</sup> Por. W. Fijałkowski, *Ludzka płciowość. Płodność*, w: M. Troszyński (red.) *Rozpoznawanie płodności*, Warszawa 2009, s. 15.

Objawami drugorzędnymi płodności są: wzrost libido, wrażliwość piersi, ból owulacyjny.

**Test podstawowej temperatury ciała** – podstawowa temperatura ciała to temperatura mierzona w spoczynku lub tuż po przebudzeniu, niezakłócona spożyciem posiłku, alkoholem czy aktywnością. W wyniku działania hormonu (progesteronu) podstawowa temperatura ciała kobiety nieznacznie wzrasta po owulacji, więc zapisywanie jej podczas cyklu kobiecego dostarcza bardzo ważnych informacji.

### **Test śluzu szyjkowego**

Śluz szyjkowy jest to naturalna wydzielina ciała (tak samo jak łzy czy ślina), stanowi niezbędny składnik prawidłowo funkcjonującego układu rozrodczego kobiety. Wspomaga płodność kobiety poprzez zapewnienie plemnikom płynnego środowiska, umożliwi im przetrwanie przez kilka dni w okolicy szyjki macicy. Kiedy nie ma śluzu plemniki giną w ciągu kilku godzin, ponieważ normalne środowisko pochwy nie sprzyja im ze względu na jego kwaśny odczyn. Śluz szyjkowy zmienia się pod wpływem działania hormonów (estrogenów i progesteronu). Wskaźnikiem płodności śluzu jest jego płynna konsystencja, rozciągliwość, jest niemal wodnisty, daje odczucie wilgotności.

### **Test szyjkowy**

Trzecim kluczowym objawem płodności są zmiany zachodzące w szyjce macicy, która jest organem wewnętrznym. Podobnie jak śluz szyjkowy, również szyjka macicy zmienia się pod wpływem działania hormonów (estrogenów i progesteronu). Przed okresem płodności jest zamknięta i twarda. W okresie płodności lekko się otwiera a jej ujście staje się miękkie.

Kobieta, która nauczy się obserwować objawy płodności, nie będzie miała problemów z ich rozpoznawaniem. Ta wiedza pozwoli obojgu tak planować czas poczęcia, by wybrać najod-

powodniejszy moment na pojawienie się dziecka w ich rodzinie. Dobra znajomość cyklu kobiecego uzdalnia obydwójce do zachowania wolności w decyzji prokreacyjnej, a także do przeżywania zbliżeń jako daru z siebie bez poczęcia nowego życia. Naturalne planowanie rodziny to przede wszystkim świadomość płodności. To nic innego jak wiedza o płodności kobiety i mężczyzny, to umiejętność opierająca się na odczytywaniu fizjologicznych objawów ludzkiej płodności i niepłodności.<sup>18</sup> Powstało wiele podręczników, które zajęły się zdrowiem prokreacyjnym kobiety i mężczyzny, które w sposób naukowy przybliżają nam wiedzę w dziedzinie rozpoznawania płodności, np. Troszyński<sup>19</sup>, Szymański<sup>20</sup>.

### **Rozwój dziecka w łonie matki**

Akt seksualny małżonków może owocować zapłodnieniem. To oznacza, że w tym momencie ciało kobiety staje się pierwszym domem dziecka. Jest jakieś *sacrum* w ciele kobiety, która nosi dziecko pod sercem, „błogosławione łono”. Gotowość psychologiczna kobiety do poczęcia wyraża się w gotowości biologicznej. Ten pierwszy dom dziecka, jakim jest łono kobiety, (jeśli ma świadomość pojawienia się gościa) będzie odpowiednio przygotowany. „Czysty”, nieskażony dymem papierosowym, alkoholem czy innymi środkami paramedycznymi. W takim „domu” dziecko może zamieszkać bezpiecznie. Jest to

---

<sup>18</sup> Por. *The Art. of Natural Family Planning Student Guide*, The Coupe to Coupe League International, Ohio 2011, s. 9-10.

<sup>19</sup> Zob. M. Troszyński (red.), *Rozpoznawanie płodności*, Warszawa 2009.

<sup>20</sup> Zob. Z. Szymański (red.), *Płodność i planowanie rodziny*, Szczecin 2004.

dom, w którym panuje klimat miłości, akceptacji i radości, niezbędnych do prawidłowego rozwoju fizycznego, emocjonalnego i duchowego nowo poczętego dziecka.

Świadomość, że kobieta została matką, nie zawsze i nie od razu jest dla niej źródłem radości. Niekiedy bywa udręką i niepokojem. Pierwszy okres po poczęciu dziecka to czas niezwykle intensywnych przeżyć kobiety. Ambiwalentne uczucia radości, dumy i mocy, ożywienia i aktywności, uniesienia i entuzjazmu przeplatają się z uczuciami lęku i obaw o relacje z mężem o utratę pracy, o zmianę swojego wyglądu. Poczęcie wywołuje zmiany fizyczne, psychiczne i duchowe w organizmie kobiety. Zmienia jej sytuację społeczną. Psycholodzy mówią o przeobrażeniach „ja” fizycznego, psychicznego i społecznego kobiety. Określają ten czas jako „okres kryzysu psychicznego”. Jeśli przebiega on prawidłowo, jeśli kobieta ma szeroko rozumiane wsparcie najbliższych i otoczenia, proces ten przebiega bez zakłóceń i prowadzi do funkcjonowania na wyższym poziomie dojrzałości. Wtedy fakt poczęcia dziecka wyzwala w kobiecie nowe właściwości charakteru i zdolności. Rozwija duchowo, kształtuje wiele wartościowych postaw oraz zachowań: poświęcenia, cierpliwości, wyrozumiałości, czułości i tkliwości. Choć sytuacja poczęcia dziecka jest dla kobiety okresem zachwiania dotychczasowego obrazu siebie, pozycji społecznej i związków z innymi ludźmi, trzeba wyraźnie zaznaczyć, że pewien kryzys psychologiczny jest normą pierwszego okresu po poczęciu.<sup>21</sup> W psychologii proces ten nazywa się „dezintegracją pozytywną”. Ten dezintegracyjny proces - chociaż rozbija spoiste środowisko wewnętrzne, rodzi konflikty w nim samym oraz konflikty ze środowiskiem ze-

---

<sup>21</sup> Por. D. Kornas – Biela, *Wokół początku życia ludzkiego*, Warszawa 2002, s. 42-50.

wnętrznym – jest podstawowy dla tworzenia się i rozwoju wyższej struktury psychicznej. Dlatego dezintegracja jest podstawą rozwoju osobowości w kierunku wyższego poziomu.<sup>22</sup>

By świadomość macierzyństwa była dla kobiety czystą radością, potrzebna jest kobiecie pomoc. Dlatego nie jest obojętne, jaka osoba będzie towarzyszyć kobiecie w tych pierwszych tygodniach po poczęciu dziecka. Kobieta szuka tej pomocy i wsparcia, ujawniając wybranej osobie swoją tajemnicę. Ponieważ na początku towarzyszą kobiecie ambiwalentne uczucia związane z faktem poczęcia, czynią ją podatną na cudzą sugestię. Najgłębsza radość miłości, która czeka na zrodzenie może być kobiecie odebrana, jeśli kobieta powierzy tajemnicę poczęcia niewłaściwej osobie. Ktoś, kogo kobieta uczyni godnym zaufania, zdecyduje o dalszych losach dziecka. Bolesnym jest fakt, że może być to lekarz, który niekiedy zawodzi zaufanie.<sup>23</sup>

Kobieta będzie walczyła o życie swoje (i życie dziecka w sobie) tylko wtedy, gdy żyje w zgodzie ze sobą, gdy ma w sobie harmonię, gdy akceptuje swoją biologię, osobowość i duchowość. W przeciwnym razie ostatecznie będzie walczyła przeciwko sobie samej i zużyje całą swoją energię w jałowej walce prowadzącej do samozniszczenia.<sup>24</sup>

## Poród

Doświadczenie porodu, choć zdominowane przez biologię daleko wykracza poza sferę ciała. Poród dotyka w kobiecie ca-

---

<sup>22</sup> Por. K. Dąbrowski, *Dezintegracja pozytywna*, Warszawa 1979, s. 4.

<sup>23</sup> Por. W. Półtawska, *Dziecko owocem miłości*, w: F. Adamski (red.), *Miłość, małżeństwo, rodzina*. Kraków 2009, s. 236-238.

<sup>24</sup> Por. L. Jarosch, A. Grun, *Królowa i dzika kobieta. Żyj pełnią kobiecości*, Częstochowa 2004, s. 86.

łego jestestwa. Wywołuje w niej bardzo silne emocje, często pozostawiając w psychice ślady na całe życie. Przebieg porodu może decydować o tym, jak będzie przeżywać swoje macierzyństwo nowo „narodzona” matka. Czy zapamięta poród jako pozytywne doświadczenie czy jako urazowe wydarzenie, którego już nigdy nie będzie chciała w swoim życiu powtórzyć.<sup>25</sup> Dlatego nie jest obojętne zarówno dla kobiety jak i dla rodzącego się dziecka w jakich warunkach i z jakimi ludźmi będą przeżywać ten szczególny, intymny czas narodzin. Profesor Włodzimierz Fijałkowski, lekarz, humanista napisze iż: *„zdrowie kobiety jest skarbem zbyt cennym by oddać je w ręce samych tylko lekarzy, zwłaszcza ginekologów i seksuologów”*<sup>26</sup>.

Istotą porodu nie jest „wydalenie”, wypchnięcie dziecka z ciała kobiety. Kobieta nie jest „pojemnikiem” z którego wyjmuje się noworodka. Istotą porodu jest cały szereg zmian jaki dokonuje się podczas kilkugodzinnego procesu porodu na poziomie fizycznym, emocjonalnym i duchowym. Te zmiany niejako wyposażają rodzącą kobietę w niezbędne „narzędzia”, do podjęcia zadań macierzyńskich. Dzięki przemianom hormonalnym (oxytocyna, endorfiny) wzmacnia się więź matki z dzieckiem, która dojrzewała od momentu poczęcia. Dzięki prolaktynie pojawia się pokarm idealnie dostosowany do potrzeb tego konkretnego dziecka. To hormony w dużej mierze decydują o tym, że matka po porodzie „zakochuje się” w swoim dziecku, ogarnia go miłosnym spojrzeniem wykraczając poza poziom jego biologicznego istnienia (waga, długość, zabarwienie skóry).

---

<sup>25</sup> A. Otffinowska, Trauma narodzin, jak dalece przebieg porodu wpływa na zdrowie matki i dziecka, Warszawa 2007, s. 5.

<sup>26</sup> W. Fijałkowski, Życ chwilą obecną – wybory łatwe i trudne, Kraków 1997, s. 15.

Wszystko to, co dzieje się z ciałem i emocjami kobiety podczas porodu – ma sens. Fizyczny wysiłek i ból, emocjonalny kryzys, fakt fizycznego oddzielenia dziecka od ciała rodzącej kobiety, to wszystko kształtuje w kobiecie nową dojrzałość. Przygotowuje kobietę do wejścia na wyższy stopień dojrzałości, uzdalniając młodą matkę do bezinteresownej miłości, poświęcenia, oddania „zdrowia” i „życia” dla rodzącego się dziecka.<sup>27</sup>

Stworzenie rodzącej kobiecie warunków intymności, spokoju, bezpieczeństwa, sprawia, że doświadczenie porodu przeżyte na wszystkich płaszczyznach, biologicznej (bios), duchowej i emocjonalnej (antro-bios), wzmacnia kobietę, daje radość i spełnienie z faktu bycia matką. Dopiero tak przeżyty poród czyni kobietę silną a dzięki jej sile, silna staje się rodzina.

Doświadczenie porodu tak bardzo zdominowane przez biologię i emocje, jest doświadczeniem duchowym. Podczas narodzin dziecka może dojść do duchowych przemian, które dokonują się zarówno w kobiecie jak i w rodzącym się dziecku. Przemiana dotyka również osób, które towarzyszą aktowi narodzin dziecka.

„Adoracja” nowonarodzonego, kierowanie na niego uwagi, zachwyty jego osobą, przywitanie go z miłością, sprawia, że zarówno rodzice jak i osoby towarzyszące doświadczają zachwyty na widok narodzonego dziecka. Stają przed sacrum w zachwycie. To jedna z niewielu chwil w życiu człowieka, kiedy pochyla się nad innym człowiekiem adorując jego obecność. Rzadko kiedy człowiek ma w sobie zdolność w takim zachwycie stanąć przed drugim człowiekiem.

---

<sup>27</sup> V. Schmid, *Abort Physiology in Pregnancy and Childbirth*, Firenze 2005, s. 39-48.



Kobieta podczas narodzin dziecka doświadcza potrzeby tworzenia „czegoś” nowego i wartościowego, niezniszczalnego w swym duchowym pierwiastku. Doświadczenie porodu pozwala kobiecie odczuć żywotność własnego ciała i ducha, kreatywności o nieskończonych granicach. Rodząc dziecko, przekraczając swoje ograniczenia, zmagając się z własną słabością, niemożnością, śmiertelnością, rodząca kobieta ukierunkowuje się na wyższe wartości – na drugą osobę ludzką. Trudne doświadczenie porodu nadaje jej życiu głębszego sensu, wyprowadza ją z własnej samotności otwierając ku drugiemu. Użyczenie dziecku „ciała i krwi” a potem urodzenie go, umożliwia kobiecie doświadczenie ofiarności, wyrzeczenia i heroizmu. W ten sposób kobieta ubogaca się osobą dziecka.<sup>28</sup>

Włączając się w proces rodzenia życia, niejako sama odradza się na nowo, otrzymuje „nowe” życie, staje się „nowym człowiekiem”, staje się matką.

### **Karmienie piersią**

W zamieszaniu jakie panuje w ekologicznym świecie przyrody XXI wieku, zaburzeniu ulega ekologia łona kobiecego.<sup>29</sup> Okazuje się, że również funkcja karmienia piersią może być zagrożona. Piersi kobiety w swoim pięknie zewnętrznym kryją w sobie głęboką treść, są przeznaczone do karmienia. Mają moc podtrzymywania nowonarodzonego życia. Nic nie może zastąpić mleka kobiecego. Pokarm matki jest idealnie dostosowany do potrzeb nowonarodzonego dziecka. Mleko kobiece

---

<sup>28</sup> D. Kornas-Biela, *Pedagogika prenatalna*, Lublin 2009, s.373-378.

<sup>29</sup> Por. D. Kornas – Biela, *Ekologia łona ekologią świata: o nowy paradygmat w ekologii*, cz. II, *Naturalne planowanie rodziny*, 2001.

jest nie tylko pełnowartościowym pokarmem, ale działa również jak lekarstwo ze względu na właściwości immunologiczne. Większość autorytetów w dziedzinie pediatrii i dietetyki potwierdza, iż wyłączone karmienie piersią zaspokaja wszelkie potrzeby dziecka w pierwszych sześciu miesiącach życia.<sup>30</sup>

Ssanie piersi uspokaja dziecko, zaspokaja jego potrzebę kontaktu, bliskości, bezpieczeństwa. Z pokarmem matki dziecko otrzymuje siłę i spokój, o ile matka go posiada.

Piękno piersi kobiety jest tak oczywiste, że staje się źródłem zachwycenia dla ludzi, w szczególności dla mężczyzny, który je nieraz podziwia. Piersi kobiety w XXI wieku często nie symbolizują człowiekowi współczesnemu tych najgłębszych treści. Zostały pozbawione świętości. Przez nadużycie zeszyły do rzędu powierzchownego symbolu seksualności kobiecej. Pokazywane jako reklama – zubożona w treści, domagają się dowartościowania i ukrycia.<sup>31</sup>

Człowiek wierzący ma prosty obraz do naśladowania: Matka Boga z dzieckiem – Bogiem przy piersi. Jest to wzór dla każdej kobiety. Bóg zawierzył kobiecie dziecko, jest w tym *sacrum* ciała kobiety karmiącej dziecko.

## Podsumowanie

Przyjąć z miłością potomstwo, którym Bóg obdarza człowieka, oznacza najpierw przyjęcie i zaakceptowanie siebie, swojej natury, płodności, swojego wyglądu, charakteru, uspo-

---

<sup>30</sup> Por. American Academy of Pediatrics, *Policy statement: Breastfeeding and the use of human milk*, Pediatrics 2005. tom 115, nr 2 s.496-506.

<sup>31</sup> Por. W. Półtawska, *Dziecko owocem miłości*, w: F. Adamski (red.), *Miłość, małżeństwo, rodzina*. Kraków 2009, s.243-244.

sobienia. Pokochać siebie ze wszystkimi talentami, słabościami i niedociągnięciami, słabymi i mocnymi stronami, to pierwszy krok w dojrzewaniu do przyjęcia innych w naszym życiu. Żeby z radością „zaprosić” do swojego życia drugiego człowieka, męża czy żonę, trzeba mieć świadomość daru jakim jesteśmy dla innych, oraz świadomość jakim darem są inni dla nas. Żeby z miłością przyjąć dziecko, małżonkowie muszą wpiery przyjąć siebie nawzajem w darze. Dopiero potem mogą obdarować innych miłością, mogą zaprosić dziecko do swojego życia, zapewniając mu najlepsze warunki rozwoju – bezinteresowną miłość, bezpieczeństwo i akceptację. Człowiek nie może się w pełni odnaleźć inaczej, jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie samego. „Geniusz” kobiety kryje się między innymi w tym, że umie ona skoncentrować swoje życie na „drugim” człowieku.

Małżonkowie ślubują sobie miłość, wierność, uczciwość małżeńską. Ślubują nie opuścić współmałżonka aż do śmierci, przyjmując z miłością i po katolicku wychować potomstwo. Człowiek jest w stanie dotrzymać tej przysięgi, jeśli współpracuje z łaską otrzymaną podczas sakramentu małżeństwa. Wtedy dar małżeństwa i rodzicielstwa staje się drogą rozwoju i szczęścia człowieka.

### Summary

To receive a Child with love, the spouses have to accept each other as a gift. Only then they can give the love to other, they can invite the child to their life, offering the best conditions for development – selfless love, security and acceptance. Receiving the baby by the spouses is neither simple or easy, if two people in front of God and other people take an oath.

The spouses vow to each other love, loyalty, honesty in marriage. They vow not to abandon a spouse till death, accept with love and raise the offspring the Catholic way. Human is able to keep this oath if cooperates with a grace given during a sacrament of marriage. The grace causes that the gift of marriage and parenthood become a road of development and human happiness.